

Krystyna Slany

## MIGRACJE MIĘDZYNARODOWE W PERSPEKTYWIE AKSJOLOGICZNEJ U PROGU XXI WIEKU

Celem artykułu jest pewien namysł nad aksjologicznymi i etycznymi zagadnieniami migracji międzynarodowych u progu XXI wieku<sup>1</sup>. Kategoria migrantów i uchodźców podlega niejednokrotnie marginalizacji i różnym przejawom dyskryminacji. Istniejące konwencje i zapisy prawne czy obchodzony uroczystość Dzień Migranta i Dzień Uchodźcy, mające uświadamiać problemy tych kategorii osób, nie przynoszą zmiany ich sytuacji życiowej. Zagadnienie migracji jest w dzisiejszych czasach coraz bardziej aktualne, zarówno z indywidualnego, jak i zbiorowego punktu widzenia, ponieważ – jak stwierdza np. Jan Paweł II (1994:29, za: Kluzowa 2003:64) – „współczesny człowiek tak często zmienia miejsce pobytu, że zjawisko to stało się prawie codziennym doświadczeniem życia i kultury”. Analiza zagadnień aksjologicznych nie jest możliwa bez choćby pobieżnego zasygnalizowania charakterystycznych rysów tego procesu (w przeciągu przynajmniej minionej dekady), które bez wątpienia w sposób bezpośredni i pośredni rzutują i rzutować będą na sam przebieg przemieszczeń ludzi, ich orientacje, wybory oraz szeroko rozumiane problemy adaptacyjne w nowym środowisku społeczno-kulturowym. Dlatego też w pierwszej części artykułu wyeksponowane zostaną najważniejsze, moim zdaniem, cechy tych przemieszczeń, natomiast w części drugiej analiza będzie się ogniskować wokół problematyki aksjologicznej i etycznej, opierając się na czterech utworzonych dla potrzeb analizy modelach aksjologicznych.

### CHARAKTERYSTYCZNE CECHY WSPÓŁCZESNYCH MIGRACJI MIĘDZYNARODOWYCH

Migracje są głęboko zakorzenione w przeszłości społeczeństw ludzkich. To historia pokazała, jak kształtują się mechanizmy i przyczyny przemieszczeń przestrzennych, globalne rynki pracy, gdzie lokują się i skąd płyną strumienie siły roboczej oraz jak rodzą się wielkie fale uchodźstwa i jakie są ich konsekwencje. Badanie migracji przykuwa uwagę badaczy ze względu na swój wielowymiarowy charakter, w którym problemy jednostkowe, mikro-

---

<sup>1</sup> Warto przypomnieć, iż cały numer „International Migration Review” z 1996 roku, vol. XXX, nr 1, poświęcony był szeroko rozumianej problematyce etycznej migracji międzynarodowych.

strukturalne, makrostrukturalne, a dzisiaj globalne są szczególnie eksponowane. Odnosząc się do przebiegu migracji w stosunkowo niezbyt odległej perspektywie czasowej, należy podkreślić, iż:

- Zwraca się uwagę na wpływ globalizacji na przebieg procesów migracyjnych. Podkreśla się niezwykle tempo przemian w sferze migracji, indukowane przez ponowoczesne zmiany na płaszczyźnie techniczno-informatycznej, ekonomicznej, społecznej i politycznej. Zmienił się układ sił w świecie, powstały nowe sieci związków i relacji, transnarodowe korporacje posiadające coraz większe wpływy i bogactwo. Nowe formy dystrybucji władzy uruchamiają kolejne podziały i nierówności w świecie. Pojawiają się nowe formy integracji, które wynikają z sieci ponadnarodowych porozumień, w którym dominującą rolę odgrywają instytucje globalne, jak np. Bank Światowy czy Międzynarodowy Fundusz Walutowy. W wyjaśnianiu przemieszczeń międzynarodowych kładzie się więc nacisk na złożoną rzeczywistość świata społecznego, eksponując zagadnienia związane z globalną ekonomią, systemami społecznymi i politycznymi.
- We współczesnej gospodarce światowej istnieje tzw. globalny rynek pracy, który tworzą najbogatsze kraje. Do tych centrów, zwłaszcza miast globalnych, np. Nowy Jork, Londyn, Tokio, trwa napływ z peryferiów i semiperyferiów, tj. regionów niedorozwiniętych gospodarczo, niedoinwestowanych, z brakiem szans na rozwój regionów, posiadających ogromne zasoby taniej siły roboczej. Migracje obejmują przepływy zwykłej siły roboczej, kadr wysoko wykwalifikowanych, łączących się z rodzinami, a także migracje uchodźcze. Przemieszczenia te należy badać w powiązaniu z określonymi relacjami zachodzącymi pomiędzy ekonomicznymi i politycznymi determinantami ruchów ludnościowych (Slany 1995; Sassen 1998).
- Migracje legalne i nielegalne uznane zostają za komponent światowego systemu ekonomicznego, który w sposób zwrotny rozwija korzystne dla siebie strumienie migracji.
- Wzdłuż i wszerg globu ziemskiego znaczenia nabiera i ciągle poszerza się kategoria migrantów proaktywnych, którzy mają możliwości wyboru i decydowania o własnym losie (Richmond 1994). Szczególną uwagę przykuwa wzmacniający się przepływ kadr wysokowykwalifikowanych między krajami. Wyraźnie wykształcił się globalny rynek pracy dla profesjonalistów, menadżerów, ekspertów w dziedzinie nowoczesnych technologii, naukowców reprezentujących wszystkie dyscypliny nauki.
- W związku z nasilającym się procesem globalizacji utrzymanie podziału na migracje stałe i czasowe nie wydaje się tak znaczące, jak w przeszłości. Globalizacja ułatwia przemieszczenia ludności dzięki szerokiej sieci powiązań z rodzinami i znajomymi znajdującymi się za granicą i oddziaływaniu na tę sieć międzynarodowego rynku pracy. Pojawienie się masowego fenomenu, jakim jest kategoria migrantów w ruchu (wahadłowych), jest swoistym *signum temporis*. Kategorię tę tworzą np. rolni pracownicy sezonowi, pomoce domowe, pracownicy budowlani, lekarze, pielęgniarki, nauczyciele, naukowcy itd. Posiadają oni specjalne zezwolenia na wykonywanie pracy zawodowej i często przyjmowani są jako *permanent residents*. Szacuje się, że ponad 120 mln ludzi pracuje poza swoim krajem urodzenia, pomijając tych, którzy emigrują na stałe. Według danych Międzynarodowej Organizacji Pracy pomiędzy rokiem 1970 a 1990 liczba krajów uznanych za przyjmujące imigrantów wzrosła z 39 do 67. W tym samym czasie liczba krajów uznanych za wysyłające siłę roboczą wzrosła z 29 do 55 (Stalker 2000; Richmond 2002b).

- We współczesnym świecie doświadczającym globalizacji również utrzymywanie starego podziału na kraje przyjmujące i kraje wysyłające nie jest już zasadne. Jak pisze A. Richmond (2002b:711), dzisiaj niemal wszystkie kraje doświadczają przepływu ludności przez swe granice na ziemi, morzu i powietrzu. Nigdy wcześniej świat nie widział takich mas ludzi w ruchu. Globalizacja ułatwia transport, komunikowanie i intensyfikację powiązań ekonomicznych, handlowych i finansowych. Podnosi się więc dzięki niej mobilność mieszkańców całego świata. Olbrzymi ruch obserwowany jest nie tylko w USA czy Kanadzie, ale i w całej Europie. N. Harris (1995) dowodzi konieczności zniesienia barier migracyjnych, co leży w interesie globalnego, wolnego rynku pracy<sup>2</sup>.
- Zasadniczo zmienił się porządek polityczny świata. Odejście od państw narodowych w kierunku wielonarodowych (i odwrotnie), zmiana społeczeństw industrialnych na ponowoczesne przynosi wiele konfliktów. M. Kaldor (1999) podkreśla, że zmieniają się współczesne zagrożenia wpływające na ruchy migracyjne. Jednym z nowych przejawów napięć i nierówności jest wzrost nacjonalizmów etnicznych wynikających z dezintegracji supermocarstw i wyłonienia się nowoczesnej globalnej gospodarki. Upadek komunistycznych reżimów w byłym ZSRR i innych krajach Europy Wschodniej, gwałtowne zmiany w kontynentalnych Chinach i innych częściach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej odcisnęły piętno na ruchach migracyjnych. Kulturowo odmienne, lecz rządzone autorytarnie państwa rozpadają się w obliczu wojen domowych, konfliktów etnicznych, ruchów separatystycznych. Te ostatnie sprzyjają jednoczeniu się grup etnicznych i religijnych, uprzednio rozdzielonych granicami państwowymi. Wzrost nacjonalizmów zaowocował pojawieniem się nowej fali migracji przymusowych i tzw. migrantów reaktywnych (Richmond 1994, 2002), zmuszonych do migracji przez siłę i naturę czynników znajdujących się poza ich wpływem i kontrolą. W tej grupie znajdują się uchodźcy wewnętrzni, którzy nie mogą przekroczyć granicy, szukają schronienia w obozach uchodźczych niedaleko miejsca swojej opresji. Różnorakie zagrożenia, takie jak wojny, czystki etniczne, ludobójstwa, wojny nacjonalistyczne, wywołują głęboką niestabilność i chęć zmiany sytuacji życiowej. Zasadniczo rozrost nacjonalizmu, będący skutkiem dehumanizacji wcześniejszych relacji między sąsiadami i bliskimi, tworzy niebezpieczne obawy wystąpienia presji emigracyjnej (Kaldor, 1999).
- W poszukiwaniu równowagi systemów politycznych i ograniczenia napięć generujących wychodźstwo wykorzystywany jest nowy instrument stabilizacyjny w postaci militarnych sił ponadnarodowych, mających gwarantować respektowanie podstawowych praw człowieka (Kaldor 1999).
- Polityka migracyjna krajów przyjmujących coraz częściej ukierunkowana jest na ich problemy ludnościowe. W dobie starzenia się demograficznego społeczeństw, niskiego przyrostu naturalnego w krajach bogatych migracje są ważnym elementem rekompensowania strat demograficznych. Zmieniają one strukturę ludności według wieku, płci, ale także skład etniczny kraju, poziom urbanizacji czy poziom edukacji kraju odpyły i napływu.

<sup>2</sup> Jego zdaniem, zjawisko rozdzielania miejsca pracy od kraju pochodzenia będzie się nasilać w przyszłości. Internacjonalizacja rynków pracy będzie sprzyjała takiej sytuacji (np. twórcy programów komputerowych w Bombaju będą pracowali dla firm w Nowym Jorku). Dzięki temu nastąpiłaby kompresja czasu i przestrzeni. Określone rodzaje prac, jak choćby sprzątanie czy opieka nad dzieckiem, wymagają fizycznej obecności pracownika w miejscu pracy.

## AKSJOLOGICZNE I ETYCZNE ZAGADNIENIA MIGRACJI MIĘDZYNARODOWYCH

Życie zarówno poszczególnych jednostek, jak i całych zbiorowości nigdy nie toczy się w aksjologicznej próżni. Przeciwnie, dokonuje się zawsze w nawiązaniu i odniesieniu do wartości, które od zarania dziejów ludzkości stanowią immanentny składnik życia społecznego. Niektóre z tych wartości mają charakter uniwersalny i występują we wszystkich wymiarach społecznego czasu i społecznej przestrzeni, inne zaś są obecne tylko w określonych epokach i warunkach kulturowych. Znamionną cechą świata wartości jest także ich polaryzacja – niektóre postrzegane są jako pozytywne, inne jako negatywne, co nie stanowi bariery dla ich koegzystencji i sprawia, że w konkretnej rzeczywistości można spotkać takie układy zjawisk, w których są one przemieszane. Znaczenie przydawane określonym wartościom przez poszczególne podmioty społeczne (jednostki, grupy, zbiorowości) jest podstawą tworzenia się określonych hierarchii wartości, które stanowią zasadniczy czynnik określający kierunek ich działań. Każda wspólnota kulturowa ma wartości dla siebie dominujące i opartą na nich hierarchię wartości. Można więc powiedzieć, że w świecie ludzkim występuje wielość systemów wartości, niejednokrotnie pokrywających się tylko w pewnych zakresach, a czasami prawie całkowicie przeciwstawnych. Jednak w tej wielości da się odnaleźć pewne charakterystyczne konstelacje wartości i na ich kanwie zbudować typologię modeli aksjologicznych<sup>3</sup>. Wyodrębnione modele posłużą do analizy aksjologicznych etycznych zagadnień migracji międzynarodowych.

Pierwszy element typologii określony zostaje **modelem zunifikowanych wyborów aksjologicznych**. Funkcjonuje on w sytuacji, w której wszyscy lub zdecydowana większość członków zbiorowości społecznej aprobuje określone wartości i czyni je podstawą dokonywanych wyborów aksjologicznych. Wartości te są najczęściej mocno osadzone w tradycji kulturowej danej zbiorowości i wspierane przez instytucjonalne autorytety (np. Kościół czy państwo). Drugi element typologii – to **model wspólnych środowiskowych wyborów aksjologicznych**, który zakłada istnienie pewnego aksjologicznego „układu odniesienia” dla różniących się od siebie opcji aksjologicznych, reprezentowanych przez członków (lub grupy członków) zbiorowości społecznej. **Model zindywidualizowanych wyborów aksjologicznych** stanowi trzeci element stworzonej typologii i jest znamionny dla sytuacji, w których nie istnieje żaden wyraźniej zarysowany społeczny „układ odniesienia” aksjologicznego, a podejmowane przez poszczególne jednostki wybory wynikają z ich osobistego sposobu postrzegania świata. Ostatnie ogniwo proponowanej typologii stanowi **model rozbieżnych środowiskowych wyborów aksjologicznych**. Występuje on wówczas, gdy poszczególne grupy tworzące strukturę zbiorowości społecznej reprezentują przeciwstawne opcje aksjologiczne.

Aksjologiczne i etyczne aspekty migracji powinny być rozważane przynajmniej w czterech relacjach, w których decyzje i wybory są najsilniej widoczne:

1. jednostki/grupy emigrującej i kraju pochodzenia,
2. ludności kraju rodzimego i polityki tego kraju wobec emigracji,
3. jednostki/grupy imigrującej i państwa przyjmującego,

<sup>3</sup> Zainspirowane propozycją konceptualną przedstawioną przez Hannę Świdę-Ziembę w jej książce pt. *Wartości egzystencjalne młodzieży lat dziewięćdziesiątych* (1999), stworzyliśmy z dr Krystyną Kluzową do analizy problemów ludnościowych własną typologię modeli aksjologicznych, obejmującą cztery elementy.

4. ludności „rodzimej” kraju przyjmującego i polityki tego państwa wobec imigracji.

Relacje te zostaną odniesione do wyodrębnionych modeli aksjologicznych. Tworzą one swoiste kontinuum nasilania się zabarwień aksjonormatywnych i etycznych.

Pomimo iż analiza zasadniczo skupia się na ukazaniu sfery indywidualnych wyborów i decyzji człowieka, oddziaływania makrospołeczne oraz o charakterze globalnym są w niej immanentnie obecne.

**Ad. 1** Można przyjąć, iż analizując pierwszy typ relacji, należy wykorzystać do jego interpretacji trzeci model – zindywidualizowanych wyborów aksjologicznych. Zakłada on daleko posuniętą indywidualizację wyborów i zachowań, które w rezultacie satysfakcjonują jednostkę, a nie państwo czy inne większe grupy. To jednostka samostanowi o tym, co dobre, a co złe (Sullivan 1996). W wyniku podejmowanych kalkulacji dochodzi do wniosku, iż emigracja jako sposób na życie jest najlepszym wyborem życiowym. Proaktywny typ migranta jest dobrym, modelowym odzwierciedleniem ruchu olbrzymich grup ludzi wysoko wykwalifikowanych czy łączących się z rodzinami. Porzucając stare wartości (patriotyzm, ojczyzna, ziemia, pozostawienie rodziny itp.) i dylematy etyczne z nich wynikające, opuszcza kraj. A. Kłóskowska (1996) czy Z. Bauman (2002) podkreślają, iż czasy współczesne sprzyjają orientacjom indywidualistycznym i rodzeniu się nowej tożsamości kosmopolitycznej człowieka, dla której charakterystyczne jest przyswojenie sobie wielu kultur (poliwalencja). Następuje odchodzenie od jednokierunkowej identyfikacji narodowej, co niewątpliwie sprzyja adaptacji imigrantów w nowym kraju/krajach. Ogromna ruchliwość migrantów zwiastuje potrzebę odchodzenia od takich tradycyjnych pojęć, jak adaptacja, osiedlenie, asymilacja czy integracja. Proponuje się użycie nowego terminu: „koaptacja”, czyli proces, w trakcie którego migranci i niemigranci osiągają optymalny poziom partycypacji w instytucjonalnej sferze ekonomicznej, politycznej i społecznej danego społeczeństwa (Richmond 1994:146, 2002a). Raz uruchomiony proces migracji generuje kolejne ruchy, zwane migracjami powtarzalnymi, tworząc zjawisko określane jako hipermobilność. Pojawia się kategoria migrantów transnarodowych, którzy przenoszą się z miejsca na miejsce wraz ze swymi kwalifikacjami i doświadczeniem zawodowym. Postępujący proces można określić jako dezaksjologizację tego, co zawarte było w modelu określonym jako model zunifikowanych wyborów aksjologicznych.

Należy także zwrócić uwagę na konsekwencje odpływu jednostek dla kraju pochodzenia emigranta. Emigracja może przynosić z jednej strony pozytywne, a z drugiej strony negatywne skutki. Wymieńmy choćby niektóre z nich. I tak, emigracja daje szansę na odpływ jednostek i grup najbardziej radykalnych, rewolucyjnych, wpływających na opinię społeczną, stanowi więc tzw. wentyl bezpieczeństwa. Przy braku szans emigracji nastroje i działania mas pozbawionych miejsc pracy są czynnikiem najbardziej destabilizującym dotychczasowy ład i porządek. Emigracje mają charakter selektywny, stąd odpływ tych najbardziej dynamicznych, o dużym potencjale psychicznym, społecznym i ekonomicznym. Należy podkreślić także, że dzięki emigracjom może się polepszyć sytuacja na rodzimym rynku pracy poprzez jej absorpcję na rynkach zagranicznych i zwolnienie miejsc pracy w kraju rodzimym (Slany 1995).

Należy także zwrócić uwagę na sytuację demograficzną kraju odpływu jednostek, która zazwyczaj ulega pogorszeniu na skutek oddziaływania niekorzystnych uwarunkowań ekonomicznych (związki przyczynowo-skutkowe). Następuje najczęściej odpływ ludzi młodych, wykształconych, nasila się szybko proces starzenia się ludności, feminizacja (jeśli częściej wyjeżdżają mężczyźni od kobiet) oraz obniżanie się liczby urodzeń. Emigracja

wyraźnie wpływa na dezorganizację rodziny, co jest udokumentowane w literaturze socjologicznej (Thomas, Znaniecki 1976).

Wybory jednostek nie są jednak niezależne od uwarunkowań globalnych i makrostrukturalnych świata. Indywidualne decyzje emigracyjne przeistaczają się w decyzje milionów ludzi, którzy najczęściej pragną uciec od biedy i poprawić swoje warunki życia. Tak więc oprócz proaktywnych migrantów przez cały świat przelewa się wielka fala migrantów reaktywnych (Richmond 2002a). Czy jednak mogą zrealizować swoje pragnienia poprawy warunków życia i uzyskania satysfakcjonującej wolności?



Rys. 1. Środowisko a migracje

Rysunek 1 ukazuje wzajemne powiązania pomiędzy czynnikami politycznymi, społecznymi, ekonomicznymi, demograficznymi i naturalnymi katastrofami w generowaniu migracji. Znaczenie i siła tych czynników szczególnie mocno różnicują się w zależności od regionu świata i jego poziomu rozwoju. Największe masy osób prześladowanych, ofiar wojen domowych, przymusowych przesiedleń znajdują się w krajach biednych. Tam też degradacja środowiska naturalnego, głód, susza są czynnikami ekspulsywnymi (Abermety 1996). W takim regionie, jak Afryka czynniki demograficzne, niski poziom rozwoju, w połączeniu z ubóstwem, niespełnieniem oczekiwań rodzą napięcia i konflikty etniczne oraz wojny domowe. Emigracje do krajów bogatych wywołują degradację środowiska naturalnego w związku z większymi możliwościami realizacji potrzeb konsumpcyjnych, które z kolei prowadzą do zanieczyszczenia środowiska naturalnego. Rywalizacja o szeroko rozumiane zasoby środowiska prowadzi do etnicznych konfliktów, wojen, których rezultatem są czystki etniczne, pogromy religijne, wewnętrzne uchodźstwo. Konwencja Uchodźcza z 1951 roku, poprawiona w 1967 roku, wydaje się czymś anachronicznym w stosunku do potrzeb życiowych tych ludzi. Konwencja nie odnosi się do tych wydarzeń, które rozgrywają się w innych uwarunkowaniach socjopolitycznych niż zakończenie II wojny światowej i okres zimnej wojny. Szacuje się, że liczba osób znajdujących się pod opieką UNHCR na świecie wynosi ok. 22 mln, z tym że największa ich liczba lokuje się w Afryce i Azji. Nie ma dla nich radykalnie pozytywnych rozwiązań; rozwiązaniem prowizorycznym, cza-

sowym są obozy uchodźcze. Wzmacnia się w regionach biednych poczucie bezsilności i alienacji, strachu o przetrwanie w obliczu starych i nowych wojen, w obliczu użycia starych i nowych wynalazków militarnych, w obliczu katastrofy środowiska naturalnego (Anemethy 1996; Hugo 1996, Otunnu 1997; Jin Hui, Kwok Bun, Soon Beng 1995; Richmond 2002b).

**Ad. 2** Drugi wyróżniony typ relacji może być interpretowany w ramach **modelu zunifikowanych wyborów aksjologicznych i modelu rozbieżnych środowiskowych wyborów**. Model pierwszy może nasuwać wyjaśnienie, iż w danym społeczeństwie zostaje ukształtowany wspólny światopogląd migracyjny, który albo wspiera emigrację, albo zdecydowanie jest im się przeciwny. W przypadku pierwszym emigracja jako sposób na życie zostaje zinterioryzowana poprzez orientowanie się na tradycyjnie utrwalone nawyki i zwyczaje migracyjne. W społeczeństwie mogą się wykształcić normy społeczne i kulturowe czy wzory ról społecznych, określające migracyjne wartości i oczekiwania. Inaczej mówiąc, klimat migracyjny może być korzystny – emigracja oznacza określone korzyści dla kraju – (np. emigracja z Irlandii w XIX i na początku XX wieku, z Polski na początku XX wieku, emigracja zarobkowa z Turcji do Niemiec, emigracje z Meksyku do USA) lub niesprzyjający (np. byłe państwa socjalistyczne prowadzące politykę represyjną zamiast migracyjnej).

W krajach o silnej tradycji emigracyjnej (jak np. Polska, Irlandia) kształtuje się etos emigracyjny tworzony zarówno przez obiektywną konieczność życiową, jak i przez czynniki ideologiczne. Etos ten wpływa na tych, którzy pozostają w kraju pochodzenia i zachęca ich do emigracji – rodząc nawet modę na emigrację (Carens 1996; Sullivan 1996).

Przypadek niektórych państw, np. byłych państw socjalistycznych czy Kuby, pozwala wyjaśnić zaistniałą sytuację aksjologiczną w obrębie proponowanego modelu czwartego. Pojawia się wyraźna rozbieżność między oczekiwaniami migracyjnymi ludności, która dotyczy przede wszystkim swobody przemieszczania się i formalnego dostępu do innych rynków pracy, a szansą ich urzeczywistnienia przez państwo. Państwo jawi się jako podmiot totalitarny, uniemożliwiający jednostce i każdej rodzinie realizowanie prawa do opuszczania kraju pochodzenia z powodu różnych motywów, w celu polepszenia warunków życia, jak również powrotu do kraju. Fundamentalne prawo człowieka do wolności, decydowania o sobie, osiągania godnego życia zostaje pogwałcone.

**Ad. 3** Trzeci typ relacji odnoszący się do imigranta i kraju imigracji rozważany jest w kontekście **modelu rozbieżnych środowiskowych wyborów aksjologicznych**. Cele i wartości jednostek imigrujących mogą być rozbieżne z celami kraju imigracji (rozumianego jako instytucja państwowa), aczkolwiek osadzone są one na pewnych ogólnych zasadach i wzorach migracyjnych i przynajmniej są ogólnie rozpoznawane przez obie strony. Założone jest istnienie zasadniczo dwu odmiennych horyzontów aksjologicznych.

W rozważaniach nad migracjami międzynarodowymi rzadko są podnoszone etyczne aspekty wyborów dokonywanych przez jednostkę. Fundamentalnym zagadnieniem, które ilustruje, czym są rozbieżne horyzonty aksjologiczne imigranta i kraju przyjmującego, jest stosunek w kraju napływu do innych – „obcych”.

Pojęcie obcego jest stopniowalne; istnieje „obcy wewnętrzny” i „obcy zewnętrzny”, obcy bliższy (nasz obcy) i dalszy. Imigrant, który jest obcym, ma dzielić z nami naszą przestrzeń życia, dlatego strach przed obcym, przed tym, którego nie znamy, może być pierwszym lękiem, który wpłynie na określanie mechanizmów i zasad przepływu ludności (otwartość *versus* izolacjonizm). Zasadniczym elementem definiowania obcości jest pojęcie dystansu kulturowego, który najczęściej definiuje się jako określony i dostrzegalny stopień

braku podobieństwa pomiędzy kontekstem kulturowym obcego i naszym. Dystans geograficzny zwiększa postrzeganie różnic kulturowych (Sullivan 1996; Nowicka 2001).

Rodzi się więc podstawowe pytanie, jak prowadzić politykę integracyjną, aby przyjmować obcych jak swoich, i na jak długo ich przyjmować? Czy różnicować ich według statusu: legalni, nielegalni, uchodźcy? To zasadnicze dzisiaj pytanie podnoszone jest przy rozważaniu etycznych aspektów imigracji (Weiner 1996). Z założeń przyjętego modelu wynika, iż imigranci pragnęliby być przyjmowani zgodnie z zasadami etyki indywidualistycznej, kraj imigracji zaś forsuje nowy jej rodzaj, który został nazwany etyką kontroli zbiorowej migracji (*vide* polityka UE i USA po 11 września 2001 roku).

W dobie masowych migracji podejście indywidualistyczne jest nie do obronienia. Przyjmuje się, że państwo w imię dobra swojego i swoich obywateli ma prawo do kontroli imigracyjnej. Dobro państwa stoi wyżej nad dobrem jednostek – obcych. Rozbudowany aparat policyjny i wojskowy jest podstawowym elementem wspierającym kontrolę migracyjną. Dwa stanowiska etyczne pozostają więc ze sobą w sprzeczności (Weiner 1996).

Etykę zbiorowej kontroli imigracji określa się etyką niedającą możliwości wyboru. Migracje objęte są silną kontrolą (na skutek zwiększającej się ich patologizacji: terroryzm, handel żywym towarem, bronią, narkotykami) dzięki wsparciu techniki. Paszporty i wize nie będą dłużej instrumentami ułatwiającymi przemieszczanie się, ale instrumentami wykluczającymi z ruchu. Skuteczne, ale groźne z punktu widzenia etycznego środki kontroli stanowią: pobieranie odcisków palca, nagrywanie głosu, karty identyfikacyjne, numery identyfikacyjne, testy DNA, karty elektroniczne czy kamery inwigilacyjne. Środki te będą dodatkowo wspierane przez elektroniczne przeszkody, uzbrojoną straż, czujniki elektroniczne i wytresowane psy. Odpowiedzią na takie restrykcje jest rozwój nielegalnego przetrzynu imigrantów. Nielegalni imigranci mogą być narażeni także na doświadczenie przemocy, wykorzystywania seksualnego i przebywanie w więzieniu. Rodziny mogą zostać rozdzielone, a nawet deportowane do kraju pochodzenia. Regulacje prawne wszystkich krajów bogatych zmierzają do powstrzymania nielegalnej imigracji, poszukiwaczy azylu i karania pracodawców za czerpanie korzyści z tych kategorii imigrantów. Polityka tych krajów jest „harmonizowana”, poprzez ustalenia pomiędzy np. krajami europejskimi czy USA i Kanadą. Umowy te są o tyle istotne, o ile będą strzegły praw imigrantów zagwarantowanych w konwencjach Międzynarodowej Organizacji Pracy czy Konwencji Uchodźczej. Jednakże coraz mniej jest troski o respektowanie praw ludzkich, a coraz więcej surowej kontroli (Richmond 2002b).

Etyczne zasady przyjmowania imigrantów stają się szczególnie ważne, jeśli uwzględnimy przynajmniej dwa charakterystyczne zjawiska: uchodźstwa przed szeroko rozumianymi prześladowaniami i uchodźstwa ekonomicznego. Próby ograniczenia napływu tzw. uchodźców ekonomicznych i poszukujących azylu oraz uciekających przed prześladowaniami doprowadziły do powstania „globalnego apartheidu” (Carens 1996; Fitzpatrick 1996; Richmond 1994).

W odniesieniu do uchodźców, w przypadku przymusowego opuszczenia kraju z powodu prześladowań, norma ogólnoludzka nakazuje, że gdy pojawia się zagrożenie ich życia, naruszanie prawa emigracyjnego i imigracyjnego jest usprawiedliwione. Podstawowym moralnym imperatywem jest przeciwieństwo ochrona życia ludzkiego. Historia przymusowych migracji pokazuje, że osiągnięcie wspólnego horyzontu aksjologicznego pomiędzy jednostką a państwem jest bardzo trudne. Trudniejsza aksjologicznie sytuacja pojawia się wówczas, gdy analizujemy drugi fenomen – ucieczki od dramatycznego ubóstwa. Brak podstaw ekonomicznych gwarantujących egzystencję godną człowieka, szans na edukację i posiada-



nie pracy są czynnikami generującymi chęć masowego odpływu. Przyjmuje się, że w tej sytuacji restrykcyjna polityka imigracyjna powinna być złagodzona, a względy humanitarne ważniejsze od politycznych. Pozytywne rozwiązania nie muszą być podejmowane przez poszczególne państwa, ale raczej przez grupy państw i np. pod auspicjami ONZ (np. akcje humanitarne dla krajów biednych) (Soguk 1999). Generuje to różnorakie problemy, m.in. sprzyja tworzeniu globalnego rynku bronią, który jest głównym źródłem zysków korporacji międzynarodowych i nielegalnego handlu (Kaldor 1999). Widać to doskonale w takich krajach, jak Afganistan, Rwanda, Bośnia, Kosowo, Macedonia, Czeczenia, Timor Wschodni. System polityczny wyłoniony po okresie zimnej wojny stosuje „humanitarne interwencje” jako ideologię usprawiedliwiającą militarną przemoc. Używa się języka praw człowieka do legitymizacji niesłusznych działań (Chimini 2000).

Aby imigrant mógł się funkcjonalnie włączyć w życie kraju przyjmującego, potrzebna jest tzw. **etyka symetryczna** (Sullivan 1996, Hugo 1996). Znaczy to, że relacje między przybyszami i rodzimymi mieszkańcami powinny być zrównoważone, a dystanse społeczne, ekonomiczne i emocjonalne niwelowane.

W celu wyrównania z jednej strony szans migracyjnych ludzi, a z drugiej strony osłabienia chęci migracji niektórzy politycy formułują tzw. *root causes* – stanowisko wyrażające się w dokonywaniu inwestycji, promowaniu edukacji i podnoszeniu kwalifikacji zawodowych w krajach biedniejszych. Takie rozwiązanie nie zmniejszy jednak gotowości ludzi do emigracji ze względu na istniejące różnice w poziomie życia krajów bogatych i biednych. Lepiej jednak wykształceni i wykwalifikowani mają większe szanse na znalezienie pracy gdziekolwiek, a ich zarobki są istotnym źródłem utrzymania rodzin żyjących w krajach pochodzenia (Richmond 2002c).

**Ad. 4** Do rozpatrywania relacji pomiędzy stosunkiem ludności danego kraju do imigracji a stanowiskiem lansowanym przez własne państwo można wykorzystać model **zunifikowanych wyborów aksjologicznych**.

Niewątpliwie głównym zagadnieniem będzie pojęcie dobra ogólnego definiowanego w kontekście imigracji i jego pojmowania przez obie strony. Utworzony na podstawie doświadczeń historycznych system aksjologiczny może rodzić wysoką spójność pomiędzy działaniami państwa a postawami i zachowaniami przejawianymi przez ludność wobec imigrantów.

Kraj przyjmujący zawsze oferuje coś, czego brak było w kraju pochodzenia. Ta sytuacja już na wstępie rodzi legitymizację wyższości kraju przyjmującego, zarówno w oczach tego społeczeństwa, jak i przybyszów (Krau 1967; Hugo 1996; Abemethy 1996; Sullivan 1996). Restrykcyjna polityka i jej instrumenty mogą silnie oddziaływać na przekonania ludzi o istniejącym zagrożeniu, generując ksenofobię i niechęć wobec obcych. Niechęć społeczeństwa wobec obcych może wynikać także z obawy, że prawa przyznawane ludności rodzimej będą musiały mieć odniesienie do ludności imigranckiej (Arango 1998).

Idee woluntarystyczne i humanitarne lansowane w wielu dokumentach międzynarodowych (np. Deklaracji Praw Człowieka) odnoszących się do migracji mogą pozostawać w sprzeczności z polityką państwa i orientacjami obywateli wobec imigracji. Arango (1998), analizując stosunek mieszkańców Europy Zachodniej do imigrantów, wskazuje, że znajdują się oni między Scyllą a Charybdą. Oznacza to, że z jednej strony muszą angażować się w respektowanie i ochronę podstawowych praw człowieka, co wynika z natury ich demokratycznych społeczeństw, z drugiej zaś, pragnąc utrzymać homogeniczność narodową, ekskluzywnie definiowane narodu i ograniczanie przyznawania praw imigrantom, dają podstawy zachowań antyimigracyjnych. Tak więc wypełnianie podstawowych wymogów

społeczeństwa demokratycznego prowadzi do częściowej integracji imigrantów, zaś anty-migracyjne nastawienia, włączając rasizm, ekskluzywne definiowanie obywatelstwa i narodu, generują różnego rodzaju wykluczenia: polityczne i społeczne, które czynią imigrantów permanentnie obcymi.

Aspekty etyczne kraju napływu nabierają istotnego znaczenia, gdy zwracamy uwagę na sytuację na rynku, na którym pojawia się konkurencyjna, tańsza siła robocza (zwłaszcza w określonych sektorach gospodarki). Osiąganie korzyści przez ludność „rodzimą” wydaje się zagrożone przez obcych. We wszystkich społeczeństwach przyjmujących, niezależnie od silnej niejednokrotnie konieczności sprowadzania obcej siły roboczej (wywołanej choćby starzeniem się społeczeństwa, brakiem specjalistów w określonych działach gospodarki), występuje sprzeciw wobec imigracji. Zjawisko to nasila się wtedy, gdy obcy przybysze postrzegani są jako odbierający przywileje (szeroko rozumiane) ludności rodzimej. Imigracja oznacza wzrost wydatków na realizację polityki migracyjnej, socjalnej czy edukacyjnej. Imigranci, ze względu na funkcjonowanie w grupach etnicznych i podejmowanie prac izomorficznych względem tych wykonywanych w kraju pochodzenia, utrwalają stratyfikację etniczną i różne rodzaje dyskryminacji.

Status imigranta w społeczeństwie przyjmującym i jego miejsce na rynku pracy zależy generalnie od zakresu posiadanej władzy i wiedzy (Richmond 2002a). Rzutuje on zasadniczo na stosunek społeczeństwa do imigrantów i nasilanie się wobec nich sympatii bądź antypatii. Rysunek 2 ukazuje różne formy inkorporowania migrantów w globalnym systemie społeczno-ekonomicznym.



Rys. 2. Włączenie Migrantów w Światowy System Społeczno-Ekonomiczny

W systemie tym, jak już wspomniano, czynnikiem najważniejszym jest zakres władzy i wiedzy, który pozwala na dokonywanie zmiany jednostkom rozumianym jako podmioty nowoczesnego społeczeństwa. Umożliwia to wyodrębnienie różnych sposobów inkorporacji. Kiedy weźmiemy pod uwagę różny zakres dystrybucji władzy w globalnym systemie i połączymy go z różnym zakresem dystansu społecznego, utworzone zostaną cztery możliwe sposoby.

W sytuacji gdy zakres władzy i statusu jest relatywnie egalitarny, a zasoby są jednakowo dostępne, można wyróżnić takie typy inkorporacji, jak włączenie pełne (inkluzja) i samowylączenie (sekluzja). Natomiast gdy zakres władzy i statusu jest niejednakowy dla grup migranckich, utworzona zostaje struktura zależności, która występuje w formie ograniczonego włączenia (subkluzja) lub w formie wyłączenia (ekskluzji). Do każdego z wyróżnionych typów można przyporządkować sposoby integracji migrantów i postrzegania ich miejsca w społeczeństwie. Włączenie pełne do nowego społeczeństwa charakterystyczne jest generalnie dla tzw. *business class* i kadr wysoko wykwalifikowanych. Ta kategoria szybko adaptuje się do nowego społeczeństwa i uzyskuje w nim wysoki status. Sekluzja dotyczy tych, którzy mają wysoki status społeczny i duży zakres władzy oraz dążą do ograniczenia konsekwencji zmiany społecznej. Jest to odgradzanie się od otoczenia nieprzyjemnego, czasami wrogiego, i separacja od innych. Sekluzja odnosi się do ludzi bogatych, tworzących enklawy, przemieszczających się na emeryturze ludzi starszych, poszukujących dobrych warunków życia, sekt, nostalgicznych reemigrantów (powracających do danego miejsca z sentymentu) czy grup separatystycznych.

Migranci, którzy nie dysponują władzą, mają niski status w społeczeństwie przyjmującym, podejmują prace słabo wynagradzane, są zasadniczo odrzuceni przez ludność rodzimą. Grupy takie dokonują subkluzji i odmawiają przyjęcia praw obywatelskich czy stałego pobytu. Żyją najczęściej w enklawach etnicznych globalnych miast, które potrzebują taniej, nisko wykwalifikowanej siły roboczej. Ekskluzja dotyczy grup, które tworzą kategorię reaktywnych migrantów. Są to ofiary wojen, czystek etnicznych, prześladowań politycznych i religijnych, wypędzeń. Do tych kategorii odnosi się wiele dokumentów międzynarodowych, mających gwarantować podstawowe prawa (Richmond 2002a).

Pomimo pojawienia się koncepcji wskazujących na wzrost statusu imigrantów, zwłaszcza reaktywnych, większość badań nie przynosi optymistycznych rezultatów. Badacze posługują się taką kategorią, jak społeczne wykluczenie, nierówności społeczne, zróżnicowanie etniczne, aby wykazać, że imigranci nie mają takich samych szans jak ludność rodzima. Już na początku procesu migracyjnego, odnoszącego się do przyjęcia do danego kraju, pojawiają się formy dyskryminacji; jedni zostaną przyjęci, inni zaś odrzuceni. Dyskryminacja w dostępie do życia w kraju bogatym wiąże się m.in. z rasą, religią, grupą etniczną. Niskie usytuowanie na skali stratyfikacji społecznej danego kraju prowadzi do wykluczenia z możliwości posiadania wysokich dochodów, wysokiej jakości dóbr i usług, lepszego rynku pracy i korzystnych relacji społecznych (Richmond 2002c).

Niezwykle modnym dzisiaj hasłem, uświadamiającym konieczność ograniczenia imigracji, często lansowanym oficjalnie, jest etyka ratowania środowiska naturalnego w bogatych krajach. Głosi się tezę o przeludnieniu tych krajów. Napływ imigrantów zwiększa zużycie zasobów naturalnych i degradację środowiska, co wpływa niekorzystnie na sytuację życiową ludności rodzimej. Pojawia się również stosunkowo nowa forma mobilności, która jest dość powszechna wśród reprezentantów klas zamożnych. Uciekają oni z krajów, regionów, miast najbardziej zanieczyszczonych do czystych enklaw. Bogactwo różnicuje dostęp do cennego dobra, jakim jest czyste środowisko naturalne (Hugo 1996; Abernethy 1996).

\*

Czy zatem, choćby wobec dość pobieżnie wymienionych argumentów przemawiających za ograniczaniem migracji, istnieją takie racje, które udowodniłyby, że kraje bogate powinny

realizować i pielęgnować ideał humanitaryzmu – niesienia pomocy biednym poprzez otwarcie dla nich swoich granic i danie im szans na godne życie?

Zasadniczo przeważa logika argumentów wysuwanych przez kraj przyjmujący, nakażujących przede wszystkim troskę o szeroko rozumiane dobro własnych obywateli, nie zaś obcych. Instrumentalne traktowanie imigrantów (gdy są potrzebni w kraju napływu) dominuje nad traktowaniem zgodnym z opisaną wcześniej etyką symetryczności.

Opierając się na historii krajów o dużych doświadczeniach w zakresie przyjmowania imigrantów, można przewidywać, iż relacje między państwem a imigrantami nie będą ulegały radykalnej zmianie. Ich wyrazem będzie dalsze różnicowanie postaw i zachowań wobec imigrantów w zależności od ich kraju pochodzenia, kategorii przyjęcia, posiadanej władzy i kwalifikacji, rasy. Nastąpi ograniczenie stosowania zasad etyki symetryczności – jako najbardziej humanitarnej normy – wobec obcych.

Utrwali się etyka zbiorowej kontroli migracji (ograniczająca napływ), legitymizowana przez państwo i podmioty ponadnarodowe. Przyjęte zasady będą unifikowały światopogląd społeczeństwa wobec imigrantów. Etykę zbiorowej kontroli migracji wspierać będą akcje militarne, pojmowane jako „nowocześnie rozumiane akcje humanitarne”.

Migracje będą nadal jedną z najważniejszych form mobilności człowieka, dzięki której realizować będzie swoje oczekiwania co do godnego życia. Będą przebiegać według zasad **modelu zindywidualizowanych wyborów aksjologicznych**. Niewątpliwie wystąpi na tej płaszczyźnie pewna sprzeczność pomiędzy oczekiwaniami podmiotów emigrujących a polityką krajów przyjmujących. Sytuację tę można uznać za znamienne dla **modelu rozbieżnych środowiskowych wyborów aksjologicznych**.

## BIBLIOGRAFIA

- Abernethy W. (1996), *Environmental and Ethical Aspects of International Migration*, „International Migration Review”, vol. XXX, nr 1.
- Arango J. (1998), *Migrants in Europe: Between Integration and Exclusion*, Conference, International Migration: Challenges for European Population, Bari.
- Bauman Z. (2002), *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa.
- Carens J.H. (1996), *Realistic and Idealistic Approaches to the Ethics of Migration*, „International Migration Review”, vol. XXX, nr 1.
- Chimni B.S. (2000), *Globalisation, Humanitarianism and the Erosion of Refugee Protection*, Oxford.
- Fitzpatrick J. (1996), *Ethical Refugee Policy and the Moral Relevance of Numbers*, „International Migration Review”, vol. XXX, nr 1.
- Harris N. (1995), *The New Untouchables: Immigration and the New world Worker*, London.
- Hugo G. (1996), *Environmental Concerns and International Migration*, „International Migration Review”, vol. XXX, nr 1.
- Jin Hui O., Kwok Bun Ch., Soon Beng Ch. (1995), *Crossing Borders. Trans migration in Asia Pacific*, Prentice Hall, New York.
- Kaldor M. (1999), *New and Old Wars: Organised Violence in a Global Era*, Cambridge.
- Kluzowa K. (2003), *Stanowisko Stolicy Apostolskiej wobec wybranych procesów ludnościowych*, [w:] K. Slany, A. Małek I. Szczepaniak-Wiecha (red.), *Systemy wartości a procesy demograficzne*, Kraków.
- Kłoskowska A. (1996), *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa.

- Krau E. (1967), *The Contradictory Immigrant Problem, A Sociological Analysis*, Series XI Anthropology and Sociology, vol. 50, New York.
- Nowicka E., Łodziński S. (2001), *U progu otwartego świata*, Kraków.
- Otunnu O. (1997), *Uprooting and Consequences*, „Refuge”, vol. 16.
- Richmond A.H. (1994), *Global Apartheid: Refugees, Racism and the New World Order*, Toronto.
- Richmond, A.H. (2002a), *Socio-Demographic Aspects of Globalization: Canadian Perspectives on Migration*, „Canadian Studies in Population”, vol. 29(1).
- Richmond A.H. (2002b), *Globalization: implications for immigrants and refugees*, „Ethnic and Racial Studies” vol. 25, nr 5.
- Richmond A.H. (2002c), *Social Exclusion: Belonging and not Belonging in the World System*, „Refuge”, vol. 21, nr 2.
- Sassen, S. (1998), *Globalisation and Its Discontents: Essays on the New Mobility of People and Money*, New York.
- Soguk N. (1999), *States and Strangers. Refugees and Displacements of Statecraft*, Minneapolis.
- Slany K. (1995), *Między przymusem a wyborem. Kontynentalne i zamorskie emigracje z krajów Europy Środkowo-Wschodniej (1939–1989)*, Kraków.
- Stalker P. (2000), *Workers Without Frontiers; The Impact of Globalization on International Migration*, Boulder, Co.
- Sullivan T. (1996), *Immigration and the Ethics of Choice*, „International Migration Review”, vol. XXX, nr 1.
- Świda-Ziemba H. (1999), *Wartości egzystencjalne młodzieży lat dziewięćdziesiątych*, Warszawa.
- Weiner M. (1996), *Ethics, National Sovereignty and the Control of Immigration*, „International Migration Review”, vol. XXX, nr 1.

